

RAPIAŁ
W FORMIE DRAMATU
WESELE



STANISŁAW LIS
TARNÓW, PAŹDZIERNIK 2024



Recenzja

Magdaleny Marud

14 Tomu Rapiálu pt.

„WESELE”

Ach! Co to był za ślub!

Nadal wzdycham z zachwytu jak wspominam niesamowitą atmosferę i cudownych małżonków, w tym pięknym dniu. Najlepszy prezent, jaki mogli otrzymać, to uwiecznienie tych magicznych chwil na piśmie, a fakt, że dokonał tego tata Magdaleny, wzrusza jeszcze mocniej.

Autor od początku zapewnia nas, że myślą przewodnią tego dramatu będzie miłość i tak właśnie jest. Świat realny i fantastyczny przenikają się nawzajem, co tworzy aurę tajemniczości. Różne osobistości zjawiają się, aby przekazać ważne treści, wśród nich postacie z *Wesela* Wyspiańskiego. Można odnieść wrażenie, że dramat przenosi nas do mitycznej krainy, ale zaraz wracamy, żeby celebrować i tańczyć z nowożeńcami, bo to święto ich miłości.

Za kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat, ze wzruszeniem powrócę do Rapiálu “Wesele” i przeniosę się do tamtych chwil, wspominając promienie słońca na

twarzach zakochanych, ekscytacje, hulanki i wielką miłość, w którą dzięki nim wciąż wierzę.

Magdalena Marud

kierownik projektów w sektorze korporacji finansowych; prywatnie miłośniczka Hiszpanii i tańców latynoskich. Świadcowa Magdaleny i Siddhant'a na weselu w Krzeszowicach.



Recenzja Joanny

Mularz 14 Tomu

Rapiału pt.

„WESELE ”

Kraków, dnia 02 grudnia 2024 roku

*„ Wiele łatwiej jest czuć się dobrze w życiu
i świecie, gdy ludzie wokół nas są
szczęśliwi. ”*

**WESELE ODKRYWA SWE TAJEMNICE W NOWEJ, LEKKO
UWSPÓŁCZEŚNIONEJ KREACJI PIÓRA STANISŁAWA LISA ALIAS
HEKTORA**

27 listopada 2024 roku listopadowa ciemność i senność nie zdążyła jeszcze opuścić mojej świątyni dumania, gdy natarczywe dźwięki wydobywające się z telefonu wyrwały mnie z uśpienia. Dla "nocnej sowy" godzina 08:30 to środek nocy!

Po omacku znalazłam wreszcie dręczyciela moich uszu, nacisnęłam zielony przycisk i... nie zdążyłam nawet odpowiedzieć "cześć", bo rozmówca przejął inicjatywę od razu. Był taki radosny, szczęśliwy i recytował jak katarynka:

- "Dzisiaj dostaniesz mój Rapiał na temat Wesela Madzi! Chcę żebyś napisała recenzję. Wiesz, Madzia i Siddhant mają dużo znajomych i chciałbym, abyś przetłumaczyła WESELE na język angielski. Przypomniałem sobie o Tobie jak miałem wybierać kogoś z oferty tłumaczy..."

W tym momencie nagromadzona złość przebudziła mnie na dobre.

- "Dobre sobie... drugi wybór! Muszę kiedyś tak samo odwdzińczyć się Hektorowi takim samym mało delikatnym faux pas. Zobaczymy jak zareaguje..."

(Żart, a może nie. Pomyślę o tym i zdecyduję. Mam czas!)

Jeszcze nie zdążyłam oswoić się z tym słowotokiem, a już wszystko zaplanowane. Dyrektywy wydane i to bez czekania na response. Coś tam mruknęłam w odpowiedzi, ale postanowiłam pokazać *p a z u r*.

Nie ukrywam, że czekałam na kuriera z niecierpliwością.

- "Co też Hektor stworzył w prezencie dla swej ukochanej córki. - a po chwili radośnie wykrzyknęłam - Wiem, zażądam Rapialu dla siebie!... Należy mi się, a co?!"

Punkt 12:00 w samo południe, kurier doczłapał na czwarte piętro, zmęczony "bidulek". Cóż, taka praca... Serdecznie podziękowałam za jego trud i dość ciężką paczkę. Lotem błyskawicy popędziłam do mojej świątyni dumania i nożem zgrabnie przecinając taśmy, dostałam się wreszcie do "WESELA". Muszę się przyznać w sekrecie, że Rapialek robi wrażenie na papierze.

Rozsiadłam się wygodnie w fotelu i w tajemniczy sposób, patrząc na okładkę, przeniosłam się w świat Stanisława Wyspiańskiego, którego ślady obecności tropiłam w Niecieczy jako zastępcy dyrektora Miejsko - Gminnego Domu Kultury w Żabnie.

Ujrzałam dworek w Bronowicach, a w nim rozbawionych weselników, którzy wykrecali taneczne hołupce, a tymczasem odrywając wzrok od bawiących się gości, dostrzegłam postać Stanisława Wyspiańskiego. Był głównym gościem Pana Młodego. Stanął przy drzwiach, lewą ręką oparł się o futrynę, a szeroko otwartymi oczami szukał swego przyjaciela, Lucjana Rydla i jego oblubienicy, Jadwigi Mikołajczykówny, w tłumie roztańczonych uczestników wesela. Już wiedział jak uwiecznić tę chwilę i zatrzymać ją w czasie. Miał plan na przemycenie ważnych przesłań w tymże tekście dla przyjaciela.

Przymknął oczy i nagle zdumiał się, bo Bronowice zamieniły się w Pałac Zdrojowy w Krzeszowicach. Nie zdążył oswoić się ze zmianą scenerii, ponieważ Panna Młoda przykuła jego wzrok swoją urodą, wdziękiem i... kobiecymi atutami, których nie był zwyczajny oglądać w swojej modernistycznej rzeczywistości. Wyspiański, jak prawdziwy mężczyzna, rozmarzył się, ale nie otworzył oczu, aby przypadkiem piękna Panna Młoda nie zniknęła.

Wielki znawca piękna, człowiek obdarzony wieloma talentami, zdziwił się kolejny raz patrząc na Pana Młodego, który musiał przybyć z dalekiego kraju o przebogatej kulturze, czyli z Indii. Jego orientalna uroda przykuwała uwagę nie tylko mistrza słowa, ale i zaproszonych gości. Niejedna panna musiała pozazdrościć Pannie Młodej jej Wybrańca. Stanisław Wyspiański westchnął:

- "Jaka to piękna para..."

I miał rację nasz wspaniały poeta. To naprawdę piękna para, która emanuje nieukrywaniem szczęściem na każdym zdjęciu.

Powróćmy do Rapiąłu Hektora, czyli Stanisława Lisa i jednocześnie Ojca Panny Młodej. Jako Stanisław pomyślał, że uwieczni wesele swojej córki na piśmie. I tak oto, 124 lata po "Weselu" Lucjana Rydla, które odbyło się w 1900 roku, powstał kolejny Rapiał poświęcony jego jedynej córce i zięciowi o trudnym do zapamiętania imieniu z dalekiego kraju, który wzbudził jego zaufanie. Niełatwo jest oddać córkę pod opiekę innemu mężczyźnie.

Stanisław Wyspiański dostrzegł w tłumie Ojca Panny Młodej i zareagował na dźwięk imienia *Stanisław*. Ponownie zagłębił się w swoje myśli, dumając:

-"Ciekawe czy w tej jego wizji wesela pojawią się Zjawy z mojego WESELA. Zróbmy listę:

- * Córka Gospodyni, Isia, ujrzała **Widmo** swego ukochanego.
- * Dziennikarz ujrzał postać **Stańczyka**, który wypomniał mu, że inteligencja pogłębia bierność Polaków. Na znak protestu wręczył mu kaduceusz (laskę błazeńską).
- * Poecie pokazał się **Rycerz** reprezentujący dawną potęgę Polaków.
- * Pan Młody miał pecha trafić na **Hetmana**, który nie szczędził mu słów krytyki z powodu bratania się z chłopstwem.
- * Dziadowi pokazał się **Jakub Szela**, przywódca rabacji galicyjskiej (rzeź galicyjska), przypominając mu krwawe walki.
- * Zaś do Gospodarza przybyła tajemnicza postać -wędrowny kozacki lirnik - **Wernyhora**. Zjawa przykazała Gospodarzowi zwołać pospolite ruszenie. Miał

też obowiązek nasłuchiwać zbliżających się koni i zadać w złoty róg. Gospodarz nie posłuchał wezwania i dał Jaśkowi *złoty róg* i wydał polecenie zwołania chłopów do walki. Parobek znalazł złotą podkowę i wręczył ją Gospodarzowi."

Stanisław Wyspiański uświadomił sobie, że chętnie pogawędziłby przy dobrym trunku z Hektorem, gdyby tylko mógł znaleźć się w tych czasach, których on nie znał. Zapewne o tym samym pomyślał Stanisław Lis, który zaplanował ofiarować swemu dziecku prezent, jakiego jeszcze żaden ojciec nie podarował.

Jest 29 maja 2024 roku. Para Młodych radośnie uśmiecha się w obecności Kierownika USC, pani Marzeny Zakrzewskiej - Szpak.

Przeglądam WESELE Hektora na papierze i dostrzegam spis bohaterów jak w typowym dramacie. Jednak nie jest to typowa wyliczanka z imienia i nazwiska. Hektor przydzielił każdej uczestniczce i uczestnikowi Wesela określoną rolę i to przykuwa uwagę na starcie. Każdy chce poznać kogo gra. Przecież to międzynarodowe towarzystwo.

Odpowiadając Wyspiańskiemu na zapytanie o Zjawy, łatwo było przewidzieć, że będą typowe dla WESELA mistrza modernizmu z elementami nowoczesności typowej dla Hektora. Otóż, Hektor nie zmienia swojej konwencji. Jego Rapiąły zawsze są intrygujące, pobudzające do myślenia i stanowią nowatorską formę wypowiedzi jego twórcy, czyli Stanisława Lisa. Dokonując analizy Zjaw u Hektora, przeszłość reprezentował **Warchoł, Widmo, Stańczyk, Para Młodych, Hetman i Wernyhora**, a współczesność reprezentują Satipatthana Sutta, Sygnaliści, Latarnicy, Wędrowcy i Bóg Mitra.

A to, co mnie zaciekało i pobudziło moją wyobraźnię, to lista realizatorów wesela. Wystarczy ją skopiować i mamy gotowy model organizacyjny do następnego wesela.

Wgryzając się dalej w tekst, muszę pogratulować fotografom kunsztu, z jakim uwiecznili wesele Pary Młodej, czyli Magdalenie i Dawidowi Pospieszczyk. Przepiękne zdjęcia.

PROLOG fantastycznie wprowadził nas w klimat uroczystości, o której może marzyć każda para młodych. A to WESELE jest szczególne, z najwyższej półki, w której elegancja, profesjonalizm przemieszane były z tradycją polską.

W Kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, w Pałacu Zdrojowym w Krzeszowicach, rodzice po staropolsku pobłogosławili Parę Młodych. Zaślubiny odbyły się w pięknej scenerii parku, będącego nieodłączną częścią Pałacu.

Oczami wyobraźni widzę piękno sielskiej przyrody, słyszę muzykę i mocno bijące serca głównych bohaterów ceremonii - szczęśliwych, zakochanych i pięknych uczuciem, które z nich emanuje.

To nie mogłaby być banalna uroczystość, skoro jej organizator, Stanisław Lis, to mistrz nad mistrzami, jeśli chodzi o tworzenie niezapomnianych imprez. I mamy pewność czytając słowa: "Czyżby niebo otworzyło się dla piękna...", że pogoda również dostosowała się do potrzeb wesela.

Hektor to także doskonały mówca, a zatem każdy rodzic, słysząc jego przemowę, musiałby uronić łezkę wzruszenia. Ja, pisząca te słowa jako ja oraz zastępczy Stanisław Wyspiański, wypiję za szczęście Pary Młodych. I w skupieniu wchodzę w ***I ANTRAKT WESELA*** z udziałem Osobistości z Zaświatów.

Przytoczenie rozmowy Warchoła według słów Stanisława Wyspiańskiego pokazało, że mijają, dni, tygodnie, miesiące, lata, ale pewne wady i błędy mają tendencję do powtarzania się.

Czytając słowa Stańczyka według Stanisława Lisa:

***"Dzisiaj wy macie wolność, ale robicie wszystko,
biorąc się za łby...,
by tę wolność wyłącznie
z powodu swojego warcholstwa
znowu utracić"***

Warto się nad tym komentarzem płynącym z serca zastanowić i zadać sobie pytanie: - ***DLACZEGO ciągle powtarzamy te same błędy?!***

Nie jestem zawiedziona, że wątek ojczyźniany został poruszony w WESELU autorstwa Hektora. Przecież Polacy i Hindusi musieli długo rozluźniać kajdany nałożone przez ich ciemnizyńców, ale w chwili pokoju, młode pokolenie nie znające ceny krwi przelanej za wolność, nie rozumie, że walka o wolność trwa dalej i nie można o niej zapomnieć.

SCENA V pokazuje niezapowiedziane dodatkowe ceremonie:

Imieniny wszystkich obecnych Magdalen i upamiętnienie trzeciej rocznicy Ślubu Dominiki i Krzysztofa Warzechów. Wspaniały moment do zmiany nastroju, na typowy dla uroczystości weselnych. To pora na życzenia, prezenty, toasty i na kolejne zaskoczenie. Otóż, w 1995 roku, Ojciec Panny Młodej, kupił dla swej córki pięciolitrową butelkę wina Vecchia Barca Rosso Dolce rocznik 1993, na jej osiemnastkę.

Córka z jakiegoś tylko jej wiadomego powodu, nie otworzyła tej trzyletniej butelki, która przeleżała wiele lat u niej. I dopiero na weselu to trzydziesto-jedno-letnie wino dodało powagi i pokazało jakie wartości ceniła i ceni Panna Młoda. Ma charakterek - ciekawe po Kim, prawda?

Ciekawe czy ja oparłabym się pokusie wypicia takiego "*winnego*" prezentu. (Z doświadczenia wiem, że dopiero pięćdziesięcioletnie wino przemienia się w galaretkę. Moc jednej takiej kostki jest tak wielka, że tylko koneserzy dobrych trunków - w tym i ja - wiedzą, czym zakończyła się moja degustacja. Tak, kompletnym "zgonem" i lądowaniem nie wiedzieć kiedy, pod stołem...)

To piękna scena. Wzruszyłam się. Gratuluję, Magdaleno, samych radosnych chwil życzę. Ja także świętuję w maju, ale jako Joanna.

SCENA VII opowiada o pierwszym tańcu Pary Młodej, do którego zapewne przygotowywali się wcześniej, aby wypaść najlepiej jak to możliwe.

Stanisław Lis świetnie oddał atmosferę tańca, emocje jakie on wzbudzał w tańczących i u obserwatorów. Dodatkowych wzruszeń dostarczyła piosenka "You Are The Reason" (Jesteś sensem/powodem/przyczyną). Słowa idealnie pasowały do uroczystości, do tańca i były niedopowiedzianą kropką nad "i" Pary Młodej.

SCENA VIII to sesja zdjęciowa, która zawsze budzi uczucia i ciekawość. Przepiękna pamiątka i uwiecznienie jedynej w swoim rodzaju uroczystości. Oj, działa się... działa...

SCENA IX opisuje to, co lubimy najbardziej na każdej imprezie, ceremonii, uroczystości, czyli jemy, degustujemy i pijemy. Autor tego szczególnego WESELA, znakomicie oddał klimat degustacji obiadu weselnego w polskiej i hinduskiej wersji, zapewniając radość obu narodom przy wspólnym stole.

SCENA X - II ANTRAKT WESELA, w którym do głosu dochodzą Zjawy z "Wesela" Wyspiańskiego: Para Młodych, Hetman oraz współczesne Zjawy będące posłańcami Sygnalistów, Latarników i Wędrowców z udziałem Boga

Mitry. I zadziała się kolejna magia przemysłu ubranych w słowa mądrości, które można jedynie cytować i zastosować się do nich. A na szczególną uwagę zasługuje mowa Boga Mitry, posłańca Bogów Wedyjskich z Indii, których obecności nie mogło zabraknąć na polsko - hinduskim weselu. Warto zapoznać się z nią i zastanowić się nad siedmioma prawdami hinduskimi dotyczącymi życia i działalności człowieka.

Stanisław Wyspiański byłby dumny z Hektora.

SCENA XI - Krojenie tortu weselnego i OCZEPINY. Mamy tutaj fantastyczny opis tortu weselnego z lekką nutą promocji, jako kolejna kryptoreklama dla następnej pary młodych. Wystarczy przestudiować WESELE Stanisława Lisa i impreza tworzy się sama.

Rzucanie welonem z kwiatami przez Pannę Młodą i czarnej muchy przez Pana Młodego, to bardzo wciągający opis obrzędowości związanej z Oczeplinami. Było pięknie, tradycyjnie i elegancko.

SCENA XII to opis tańców i degustacji trunków, czyli impreza dla osób pełnoletnich. Takie WESELE zapadnie na długo w pamięci polskich i hinduskich uczestników. Oglądając zdjęcia śmiało mogę powiedzieć, że działo się przenikanie polsko - hinduskich elementów tradycji i zwyczajów, a zatem wszyscy byli szczęśliwi i zadowoleni.

EPILOG WESELA - Ogień sztuczny i taniec duchów.

Zdjęcie Pary Młodych znakomicie oddaje atmosferę i magię tej chwili. Młodzi są na pierwszym planie oświetleni światłami przymocowanymi do głowy, a pozostałe osoby wyłaniają się z ciemności niczym zjawy. Bardzo urokliwa chwila, pasująca do WESELA. Pora na kolejne zaskoczenie. Któż mógłby spodziewać się w tej podniosłej chwili wątku politycznego, a raczej patriotycznego? Przemowa *Wernyhory* dała do myślenia każdemu, komu bliska jest Polska i jej losy.

Pora na *p o d s u m o w a n i e*: *Ze swej strony mogę tylko powiedzieć:*

- "Hektorze, znakomita robota! Stanisław Wyspiański byłby z Ciebie dumny. Ach, te Twoje marketingowe zajawki, zgrabnie wpięte w tekst, dużo mówią o Tobie jako twórcy, który rozumie potrzeby odbiorcy z XXI wieku: ma być rzeczowo, ciekawie, coś ma dziać się dynamicznie i z nowoczesnym rozmachem.

Twoje WESELE jest napisane strategicznie, znakomicie i zarazem z wdziękiem. Każda para młodych cieszyłaby się z takiego wspaniałego prezentu."

Stanisław Wyspiański tworząc dramat "Wesele" pragnął zapisać swoją diagnozę polskiego społeczeństwa i wiążących się z tym szans na odzyskanie niepodległości. Któż z nas nie pamięta z jaką ochotą przystępował do czytania "Wesela" w liceum? Kto z nas myślał o znaczeniu chochoła, który był symbolem niemocy i pewnego rodzaju bezwładu narodu niezdolnego do czynu? A teraz zastanówmy się, czy ten symbol jest nadal aktualny i ma jakieś znaczenie dla nas Polaków? Właśnie o to zadbał Hektor pokazując zarys sytuacji społeczno-politycznej Polski za pośrednictwem Zjaw. Warto zagłębić się w oba "Wesela", czyli Wyspiańskiego i Lisa, aby po ich lekturze przemyśleć swoją rolę w dziejącym się dramacie, zwanym Polską. Jest nad czym pomyśleć i pomilczeć, aby zrozumieć.

To wielka umiejętność przepleść wątki osobiste z dziejowymi, emocjonalne z marketingowymi, kulturę i zwyczaje polskie oraz rodem z Indii. Stanisław Lis potrafi pisać, dostrzegać i podpowiadać rozwiązania lub opisać zagrożenie, dając czytelnikowi pole do osobistych przemyśleń.

Nie byłam uczestniczką WESELA, ale poczułam jego klimat i odniosłam wrażenie jakbym tam była osobiście i świetnie się bawiła.

WESELE według Hektora, to zapis chwili bardzo emocjonalny i osobisty, ale pragnęłabym, aby dotarł do szerszej grupy odbiorców i stał się inspiracją dla innych rodziców obdarzonych twórczym talentem.

WESELE to piękne arcydzieło, wyraz miłości Ojca do Córkę i uwiecznienie najważniejszej chwili w jej życiu. Warto poznać to nowe WESELE i docenić talent jego twórcy, który wysoko oceniłby sam Stanisław Wyspiański.

Pora na *p a z u r*:

- "Doceń, Hektorze, poświęcenie piszącej te słowa, która leżała na łożu boleści, ale wstała by napisać obiecany tekst, goniona niecierpliwością autora nowej wersji WESELA, smagana ponaglającym batem słów, bo termin... ustalony przez Ciebie nie dał mi możliwości wyboru czasu. Nie wiem, który raz ustępuję.

Masz szczęście, że dzieło zasłużyło na poświęcenie z mojej strony.

Byłam i jestem zachwycona błyskotliwością scen, zdjęciami i wątkami pogłębiającymi znaczenie Twojego WESELA."

I na prawie koniec super rada: - Jeśli chcesz nadać czemuś osobisty wyraz

i pragniesz być zapamiętana/y, to PISZ! Pismo pozostawia ślad i nigdy nie wiadomo kto je podniesie, przeczyta i poda dalej.

Bierzcie przykład ze Stanisława Lisa lub Stanisława Wyspiańskiego. Obaj sięgnęli po pióro dosłownie, i obaj pozostawili ślad dla potomnych w postaci nieśmiertelnego dorobku. Gratuluję obu Panom. Podziwiam talent i determinację w tworzeniu.

Słowo posiada moc! Pióro potrafi nadać tempo pisania jeśli poczuje prawdziwość wizji, której warto nadać materialny sens i kształt oraz pokazać zdecydowanie piszącej osoby.

Słowo kosztuje tyle, co nasz czas, a zatem jest bezcenne i nie do odzyskania.

Na koniec pragnę złożyć życzenia Parze Młodej:

- " Życzę Wam szczęścia, zdrowia, umiejętności radzenia sobie z kryzysami
- jeśli takowe pojawią się przypadkiem w Waszym życiu - mądrości
i miłości w każdej chwili, którą spędzać będziecie razem.

Cieszę się, że żyjemy w czasach pokoju i takich chwil Wam życzę. Obyście umieli utrzymać ten pokój w swoich sercach, w domu i tego życzę z całego serca na Waszej nowej wspólnej drodze."

Zapraszam do lektury współczesnej wersji WESELA pióra Stanisława Lisa alias Hektora.

A teraz pora na dokończenie snu w mojej krakowskiej świątyni dumania.

Joanna Maria Mularz

Menager kultury, Przewodnicząca Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy (KKMP) woj. tarnowskiego, była zastępca dyrektora Domu Kultury im. C.K. Norwida w Żabnie, instruktorka i reżyser teatralny, publicysta i dziennikarz, lektor i tłumacz języka angielskiego



Recenzja Darii
Matusik 14 Tomu
Rapiału pt.
„WESELE”

Drogi Hektorze,

Rozpocznę cytatem z Rapiału „Miłość jest nieśmiertelna, to tylko życie trwa za krótko” Jacek Kuroń.

Z ogromną przyjemnością uczestniczyłam w uroczystości zaślubin Magdalena i Siddhant’a jako druhna Atena- Bogini Mądrości.

W związku z tym dziękuję za miłą lekturę, która ożywia moje wspomnienia z tego pięknego i uroczystego dnia.

Akcja Wesela rozgrywa się w dniu 29 maja 2024 w przepięknym Pałacu Zdrojowym w Krzeszowicach z XVIII wieku.

Rapiał jest ilustracja wspólnej zabawy 50 osób, które przeobraziły się w różne mityczne i współczesne postacie.

Uroczystość jest podróżą przez kulturę polską i indyjską.

Hektor z pisarską lekkością łączy uroczystość Magdaleny i Siddhant’a z Weselem Wyspiańskiego i wprowadza postacie z Zaświatów jak m.in. Stańczyk.

Wesele Stanisława Wyspiańskiego to jedno z najważniejszych dzieł literatury polskiej, który łączy elementu dramatu, symbolizmu i realizmu. Akcja utworu podobnie do Rapialu Hektora, toczy się podczas wesela.

Hektor podobnie jak Wyspiański mistrzowsko wykorzystuje symbolikę w Rapiale.

Dzieło Wesele jest zarazem pełne energii, jak i podróżą sentymentalną tak bliskich mi osób.

Na uwagę zasługuje Błogosławieństwo, Ojca Stanisława Hektora i Matki Jadwigi.

Także sama uroczystość zaślubin pod przewodnictwem Kierowniczki USC w Krzeszowicach.

Mnie także przypadła godna rola tłumacza ceremonii zaślubin na język angielski.

Hektor zachwyca podczas przemówienie Ojca Panny Młodej w Namiocie przy Pałacu Zdrojowym.

Godne uwagi jest również otwarcie 31letniego Vecchia Baca Rosso Dolce 1993 od Panny Młodej, które je otrzymała od Ojca w prezencie z okazji 18 urodzin.

Całości oprawy muzycznej sekunduje Saksofonista.

Podsumowując rekomenduje Rapiał, który wzrusza do łez.

Jak wspomniał Hector:

„Miłość jest spełnieniem wszystkim co piękne i najlepsze może spotkać człowieka w życiu”

Dziękuję za możliwość uczestniczenia w uroczystości, a Tobie Hektorze za Rapiał, który ożywia wspomnienia z tego pięknego i wyjątkowego dnia moich bliskich przyjaciół,

Z przyjacielskimi pozdrowieniami

Daria Matusik

dr nauk politycznych, ekonomista, absolwentka MBA w Paryżu, miłośniczka sztuki francuskiej

Dedykacja:

„Dum spiro, spero” -

Póki oddycham, nie tracę nadziei

/sentencja łacińska/

Motto:

Miłość to wartość,
w którą wierzę najbardziej.
Dziękuję, że mogę się czuć
nią otoczony z Tobą.

/Satipaṭṭhāna Sutta/

Suplement motta:

W miłości trzeba
Zaprosić siebie do
Swojego życia.

/Satipaṭṭhāna Sutta/

Przesłanie na drogę życiową dla Pary Młodych

1. **„ Miłość sama w sobie jest nie do pojęcia,
ale dzięki miłości możemy pojąć wszystko...”**
/Satipaṭṭhāna Sutta/
2. **„ Serca przepelnione miłością, nigdy daleko
od siebie nie odejdą...”**
/Satipaṭṭhāna Sutta/
3. **„ Największym uczuciem w życiu jest przekonanie,-
że jesteśmy kochani dla nas Samych,
a raczej kochani pomimo nas Samych... ”**
/Victor Hugo/
4. **„ Miłość jest nieśmiertelna, to tylko życie
Trwa zbyt krótko...”**
/Jacek Kuroń/
5. **„ Miłość i czynienie miłości, to jedno.
Bez
Czynienia miłości, miłości – nie ma...”**
/Edward Stachura/
6. **„ Amor non quaerit, amor reperit
- miłość nie szuka, miłość znajduje...”**
/sentencja łacińska/

Spis treści

Recenzja Magdaleny Marud 14 Tomu Rapiąłu pt. „ WESELE ”	1
Recenzja Joanny Mularz 14 Tomu Rapiąłu pt. „WESELE ”	3
Recenzja Darii Matusik 14 Tomu Rapiąłu pt. „WESELE”	12
Dedykacja:.....	14
Przesłanie na drogę życiową	16
Aktorzy występujący w WESELU w Krzeszowicach:	19
PROLOG	25
SCENA I.....	29
Błogosławieństwo Rodziców	29
SCENA II	31
Zaślubiny Pary Młodych	31
SCENA III	39
Przemówienie Ojca Panny Młodej – Hektora.....	39
SCENA IV	45
Pierwszy Antrakt WESELA – Osobistości z Zaświatów.....	45
SCENA V	50
Ceremonie niezapowiedziane: imieniny Magdalen oraz Rocznicą Ślubu Dominiki i Krzysztofa Warzechów.....	50
SCENA VI.....	54
Happening z otwarciem i degustacją 31- letniego wina,	54
SCENA VII	58
Pierwszy taniec Pary Młodej.....	58
SCENA VIII	62
Sesja zdjęciowa	62
SCENA IX.....	86
Jemy, jemy i degustujemy, czyli obiad weselny	86
SCENA X	89

Drugi Antrakt WESELA - pojawiają się kolejne Osobistości z Zaświatów.....	89
SCENA XI.....	96
Krojenie tortu i Oczepiny	96
SCENA XII	101
Tańczymy i pijemy	101
EPILOG WESELA.....	107
Ognie sztuczne i taniec duchów	107
Słowo o Autorze.....	115



Aktorzy występujący w WESELU w Krzeszowicach:

1. Para młodych:

Magdalena Lis

PANNA MŁODA

Siddhant Patel

PAN MŁODY

2. Goście Weselni:

Jadwiga Nowak

GAJA, MATKA ZIEMIA, OPIEKUNKA -

MATKA PANNY MŁODEJ,

Stanisław Lis

HEKTOR - OJCIEC PANNY MŁODEJ

Monika Wróbel

KRÓLOWA - PARTNERKA HEKTORA

Patrycja Wróbel

KSIEŻNICZKA - CÓRKA KRÓLOWEJ

Hubert Wróbel

INŻYNIER - SYN KRÓLOWEJ

Urszula Kogut

GOSPODYNI, SOŁTYSKA

Lesław Kogut	GOSPODARZ, MOTOCYKLISTA
Dominika Warzecha	HIGIEJA, BOGINI UOSOBNIENIA ZDROWIA
Krzysztof Warzecha	MĄŻ HIGIEI
Tamara Grzywacz	KALIOPE, BOGINI POEZJI, UWODZICIELKA
Karolina Wojtera	PANAKEJA, BOGINI MOCY LECZENIA WSZYSTKICH CHOROÓB
Rafał Wojtera	MĄŻ PANAKEI
Szymon Wojtera	SYN PANAKEI I
Mikołaj Wojtera	SYN PANAKEI II
Magdalena Marud	AFRODYTA, BOGINI PIĘKNA - ŚWIADEK
Tymek Grabowski	SYN AFRODYTY
Daria Matusik	ATENA, BOGINI MĄDROŚCI - DRUHNA
Grzegorz Kujawa	TROPICIEL SZCZĘŚCIA
Monika Tomaszewska	ALIBABA, FRANCUSKA KSIĘŻNICZKA ROZBOJNIKÓW
Piotr Tomaszewski	MAŻ ALIBABY
Oliwia Tomaszewska	ROZBÓJNICZKA ALIBABY I
Zosia Tomaszewska	ROZBÓJNICZKA ALIBABY II
Kuba Tomaszewski	ROZBÓJNIK ALIBABY III
Sylwia Oleksak	KALIA, BOGINI CZASU I POGROMCZYNI DEMONÓW - DRUHNA
Maciej Skrzypkowski	SZPIEG Z KRAINY DESZCZOWCÓW
Alessandro Biafora	PAN Z ITALII
Alessia Biafora	PANI Z ITALII, ŻONA PANA Z ITALII
Riddhi Patel	SIOSTRA PANA MŁODEGO - DRUHNA,

Jagraj Singh Gill	KSIEŻNICZNA Z GUJARATU MIESZKAJĄCA W KANADZIE MAHARADŻA – WIELKI KRÓL DIASPORY HINDUSKIEJ W POLSCE – ŚWIADEK
Kryszna Dulall	NEPAŁSKI RESTAURATOR II, PRZEDSIĘBIORCA W KRAKOWIE
Pooja Giri	KAPŁANKA MAHADEWA, BOGINI ABSOLUTU I ŚWIATŁA
Jhakendra Sapkota	PARTNER KAPŁANKI MAHADEWY
Govinda Chaulagain	NEPAŁSKI RESTAURATOR I, PRZEDSIĘBIORCA W KRAKOWIE
Sumitra Lama	KREATORKA MODY, STYLISTKA z NEPAŁU
Sugan Ghaley	UCZESTNICZKA PIERWSZEGO WESELA W ŻYCIU
Fabian Redlak	PARTNER UCZESTNICZKI PIERWSZEGO WESELA W ŻYCIU
Mayur Baldha	TERMINATOR SZTUCZNEJ INTELIGENCJI (AI) Z INDII
Manisha Baldha	ŻONA TERMINATORA AI Z INDII
Sarvam Baldha	SYN TERMINATORA AI Z INDII
Shyam Basnyat	TROPICIEL DUCHÓW Z NEPAŁU
Marek Sikorski	ARES, BÓG WOJNY, PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY
Maciej Hulist	FORSETI, BÓG SPRAWIEDLIWOŚCI, POKOJU I PRAWDY
Galina Glazowa-Hulist	ŻONA FORSETIEGO
Tamara Pokrzywka - Bensalem	TEMIDA, BOGINI PRAWORZĄDNOŚCI

Jakub Bensalem	MAŻ TEMIDY
Navjot Singh	LATARNIK I WĘDROWIEC Z INDII
Joanna Singh	ŻONA LATARNIKA I WĘDROWCA Z INDII
Oskar Singh	SYN LATARNIKA I WĘDROWCA Z INDII

3. Osobistości z Zaświatów:

WARCHOŁ	(Zjawa I)
WIDMO	(Zjawa II)
STAŃCZYK	(Zjawa III)
PARA MŁODYCH Wesela Bronowickiego Wyspiańskiego:	
Jadwiga Mikołajczykówna i Lucjan Rydel	(Zjawa IV)
HETMAN BRANICKI	(Zjawa V)
SATIPATṬHĀNA SUTTA	(Zjawa VI)
SYGNALISTA I	(Zjawa VII)
SYGNALISTA II	(Zjawa VIII)
LATARNIK I	(Zjawa IX)
LATARNIK II	(Zjawa X)
WĘDROWIEC I	(Zjawa XI)
WĘDROWIEC II	(Zjawa XII)
BÓG MITRA	(Zjawa XIII)
WERNYHORA	(Zjawa IVX)

4. Realizatorzy WESELA

Miejsce	Pałac Zdrojowy w Krzeszowicach
Świadkowie	Magdalena Marud, Jagraj Singh Gill
Druhny	Daria Matusik, Sylwia Oleksak, Riddhi Patel
Kierownik USC w Krzeszowicach	Marzena Zakrzewska-Szpak

Catering	Jurek Catering
Tort	La Baguette w Krakowie
Skrzypaczka	Magdalena Piotrowska (A Poco Music)
DJ	BP Events
Saksofonista	Stanley Martino
Fotografia / Video	Magdalena & Dawid Pospieszczyk Studio
Florystka	Anna Kozłowska (An.Flor Flower & Décor)
Samochód Pary Młodej	Alfa Romeo 1932
Transport	MIDA Travel
Suknia ślubna	Giacomo Conti
Fryzura	Tasha Kay Hair Stylist
Makijaż	Orianna Beauty





w trakcie WESELA przeobraziły się
w różne mityczne i współczesne postacie.
Były postacie, których rola była dominująca
w trakcie całego WESELA.

Należały do nich oprócz Pary Młodej:

Jadwiga – Matka Panny Młodej, Gaja

Stanisław – Ojciec Panny Młodej, Hektor,

Świadkowie, czyli:

Magdalena Marud – Afrodyta,

i Jagraj Singh Gill – Maharadża,

Druhny, czyli:

Daria Matusik – Atena,

Sylwia Oleksiak – Kalia

Riddhi Patel – Księżniczka z Gujaratu

mieszkająca w Kanadzie,

a także wszechobecny

Marek Sikorski – Ares.

Wszyscy pozostali Goście grali

swoje role, tworząc wspaniałą atmosferę Wielkiej Biesiady,

w której każdy jest twórcą

własnej kreacji, które

sumują się w transparentnym

locie ku szczęściu, miłości,

przyjaźni, zdrowiu oraz szlacheckiej kindersztubie

opartej o honor, godność i słowo... .

Goście Weselni dzielili się na trzy grupy,

czyli Ci z Polski,

Ci z Indii i Ci z Nepalu, ale przecież
praktycznie większość z nich
od dawna mieszka i żyje w Polsce.
Tej różnicy nie było widać w trakcie
WESELA. Wszyscy pili, jedli, tańczyli,
wznosili toasty i byli dla siebie
i dla innych, jak brat dla siostry,
a siostra dla brata w CODZIENNOŚCI!
Czuć było atmosferę PIĘKNA, MIŁOŚCI I PRZYJAŹNI!
Ceremonię Zaślubin dynamicznie i z wielką kulturą poprowadziła
Pani Marzena Zakrzewska-Szpak, Kierownik USC w Krzeszowicach.
Wspaniałą oprawę całej Ceremonii Zaślubin zaaranżowała
Skrzypaczka – Magdalena Piotrowska z zespołu A Poco Music.
Swoją wizytę w trakcie WESELA w formie Antraktów zapowiedziały
Niezwyczajne Osoby, takie jak:
WARCHOŁ, WIDMO, STAŃCZYK,
HETMAN, SATIPAṬṬHĀNA SUTTA
SYGNALIŚCI, LATARNICY,
WĘDROWCY, BÓG MITRA,
i WERNYCHORA... .
Większość z tych tajemniczych Postaci
występowało już w 1900 roku
w Bronowickim *Weselu*
Wyspiańskiego. I niekoniecznie
występowały tam, jako duchy,
czy imaginacje
Budowały nastrój i kreowały opinię wokół

przesłania z Wesela Wyspiańskiego:

„Miałeś, chamie, złoty róg...”

Sam główny bohater Lucjan Rydel
przyjął zaproszenie Autora niniejszego
Rapiału i wystąpił wraz z małżonką
Jadwigą Mikołajczykówną, jako Zjawy
na WESELU Krzeszowickim.

Zapraszam, zatem do smakowania
i reminiscencji WESELA w Krzeszowicach
Magdaleny i Siddhant’a – zarówno tych, którzy
w nim uczestniczyli, ale polecam
tę lekturę także wszystkim innym,
którzy chcą się odnaleźć
i na swój sposób przeżyć
to niezapomniane WESELE.

SCENA I

Błogosławieństwo Rodziców

Miejsce: Kaplica pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny,
Pałac Zdrojowy w Krzeszowicach



Krzyż,
naczynie ze święconą wodą,
wiązanka z mitry,
zapalone świece.
Panna Młoda i Pan Młody proszą
Rodziców: Matkę Jadwigę - Gaję
i Ojca Stanisława – Hektora: